

OPAT CORNER - ANIMATOR KATOLICKIEJ PIEŚNI
RELIGIJNEJ
ADOLF ANDREJEW

Jelenia Góra

2010

Perłę Karkonoszy, jak dawniej określano Jelenią Górę, w odległej przeszłości rozstawili jej znakomici ziomkowie. W ich gronie można było spotkać uczonych europejskiego formatu - znawców sztuki lekarskiej, wybitnych uczonych z zakresu prawa, sławnych teologów, mistrzów pióra. Sławę znakomitego muzykologa w okresie kontrreformacji zdobył Dawid Grzegorz Corner.

Według najstarszego dziejopisarza Jeleniej Góry Dawida Zellera, Corner urodził się w Jeleniej Górze w roku 1585. Brak przekazów źródłowych nie pozwala na podanie bliższych informacji z najwcześniejszych lat jego życia. Przypuszczać można jedynie, że pierwsze lata swojej edukacji szkolnej spędził w murach jeleniogórskiego gimnazjum renesansowego. W bliżej nieokreślonym czasie młody jeleniogórzanin udał się do Wrocławia celem pogłębienia swoich umiejętności lingwistycznych z zakresu znajomości języka greckiego i łacińskiego na jednej z wrocławskich uczelni. Dalsze swe losy młody Grzegorz związał z Wydziałem Filozoficznym Uniwersytetu w Pradze. Studia na tej uczelni uwieńczył zdobyciem tytułu magistra nauk wyzwolonych i filozofii 28 kwietnia 1609 r.

Kolejnym etapem w jego życiu był pobyt w praskim konwikcie jezuickim w latach 1610-14. Czteroletni pobyt w konwikcie Corner wykorzystał na wytężoną pracę nad swą religijnością wyniesioną z domu rodzinnego. Lata spędzone w praskim konwikcie potraktował także jako okres przygotowania się do stanu duchownego. Zasobny miejscowy księgozbiór umożliwił mu zdobycie podstawowej wiedzy z zakresu duszpasterstwa. Wiedzę katechetyczną pogłębił podczas studiów teologicznych w Grazu, u Jezuitów, w latach 1614-18. Po otrzymaniu święceń kapłańskich w roku 1618, podjął pracę duszpasterską, kolejno w Retz, Mautern, Hainfeld i Nalb, na terenie dolnej Austrii. Miał wyjątkową umiejętność łączenia obowiązków duszpasterskich z zainteresowaniami naukowymi z zakresu teologii. Sześćoletnie studia na Uniwersytecie Wiedeńskim ukończył zdobyciem tytułu magistra teologii w 1624 r.

Ten 39-letni kapłan uchodził w swym środowisku za wielki autorytet w sprawach naukowych, artystycznych i politycznych.

Cesarz Ferdynand II doceniając jego wielką erudycję, głęboką religijność, a także nieprzeciętne uzdolnienia dyplomatyczne, nobilitował go do stanu szlacheckiego wraz z jego dwoma braćmi: Jerzym i Krzysztofem. Monarcha obdarzył go ponadto zaszczytnym tytułem palotyna oraz godnością członka Cesarskiej Rady Nadwornej. Ascetyczne usposobienie Cornera zadecydowało, że młody Ślązak zaczął się interesować życiem monastycznym. Jego wybór padł na Opactwo Benedyktynskie w Gottweig w dolnej Austrii. Klasztorem tym w latach 1612-31 zarządzał opat Jerzy Falb, znany mecenas, z którym łączyła Cornera wielka przyjaźń. Zafascynowany regułą Św. Benedykta 40-letni Corner zdecydował, że dalsze lata swojego życia spędzi w gronie synów Św. Benedykta. 8 września 1625 r. został przyjęty w poczet nowicjuszy benedyktyńskich.

Nie dane mu było jednak w zaciszu celi klasztornej przygotowywać się do złożenia profesji zakonnej. Na wiosnę 1626 r. w górnej Austrii wybuchło powstanie chłopskie o podłożu religijnym. Na jego czele stanął Stefan Fadinger. W krótkim czasie cała górna Austria została opanowana przez powstańcze komitety chłopskie. Powstańcy domagali się od cesarza wolności dla osób wyznania ewangelickiego oraz opuszczenia tej części monarchii austriackiej przez zaprzyjaźnione z Cesarzem wojska bawarskie. Po śmierci Fadingera w lipcu 1626 r. atak wojsk bawarskich i cesarskich lancknechtów doprowadził do upadku chłopskiej religii. Dla zaprowadzenia pokoju religijnego na terenach, na których toczyły się walki, cesarz Ferdynand II wyznaczył swojego delegata w osobie opata Falbego. Ten, doceniając wyjątkowość powierzzonej sobie misji, wziął ze sobą nowo przyjętego nowicjusza Cornera. Opat Falb za teren swojego działania obrał miasto Linz, w pobliżu którego znajdowała się główna kwatera armii Fadingera. Corner tymczasem działał w górnej Austrii. Przyszło mu prowadzić bardzo trudną pracę misyjną wśród zrewoltowanych ewangelickich mieszczan Freistadtu. Z jego bogatej korespondencji do rodziców wynika, że nie tylko został pozbawiony habitu zakonnego, ale ponadto poddany był licznym duchowym i cielesnym torturom, a nawet pozbawiony na jakiś czas wolności osobistej. Uzyskał ją dopiero po zajęciu Freistadtu przez wojska cesarskie pod koniec sierpnia 1626 r. 8 września

tego roku powrócił do opactwa. W tydzień po przybyciu do Gottweig złożył profesję zakonną na ręce opata Falbego.

Gruntowna wiedza teologiczna i filozoficzna, znakomita biegłość w zakresie języka greckiego i łacińskiego oraz wrodzone uzdolnienia administracyjne skłoniły opata Falbego do powierzenia mu stanowiska przeora we wspomnianym opactwie. Po śmierci Falbego, ostatniego dnia maja 1631 r., Corner został jednogłośnie wybrany jego następcą Cesarz Ferdynand III uznając wielką erudycję i wrodzone uzdolnienia dyplomatyczne, mianował go swoim osobistym doradcą, zapraszając na posiedzenia Sejmów Krajowych lub na obrady Cesarskiej Rady Nadwornej. Przy podejmowaniu ważnych decyzji Cesarz bardzo często kierował się jego zdaniem. Poważne zasługi Cornera w dziedzinie mecenatu artystycznego oraz posiadanie niekwestionowanego autorytetu w sprawach politycznych i religijnych skłoniło władze Uniwersytetu Wiedeńskiego do powierzenia mu szaczonej godności rektora tej uczelni w 1638 r. Corner jako człowiek nauki wielką wagę przywiązywał do stopnia wykształcenia swoich współpracowników. Wielu z nich wysłał na renomowane uczelnie europejskie. Opat Corner nie tylko dbał o rozwój Kościoła mistycznego, ale także przywiązywał duże znaczenie do stanu zachowania Kościoła ziemskiego. Z jego inicjatywy w 1638 r. został wybudowany ołtarz oraz krypta w podziemiach opackiej świątyni.

Jego wątły organizm nie wytrzymał bardzo aktywnego trybu życia. Podejmowane przez niego liczne inicjatywy duszpasterskie, następstwa przeżyć z czasów pobytu opata we Freistadzie oraz prowadzone na szeroką skalę prace budowlane na terenie opactwa, tak osłabiły jego organizm, że zdecydował się zrezygnować z zajmowanego urzędu pod koniec 1647 r. Jeden z jego zakonnych biografów odnotował, że nadmierna praca i bliżej nieznany rodzaj choroby spowodowały śmierć 9 stycznia 1648 r. Doczesne szczątki Opata zostały umieszczone w krypcie w podziemiach miejscowej świątyni opackiej. Jego drogę życiową najtrafniej scharakteryzowała umieszczona na grobowcu łacińska inskrypcja „Dawid był drugim sercem Boga, Grzegorz w świętych pismach i wykładach dniem i nocą był niewzruszony wobec nieprzyjaciół Kościoła, kruszył ich kamienne serca, a w przeciwnościach i trudach życia był jakby w ogniu doświadczany”.

Corner oprócz swej wiedzy filozoficznej, teologicznej, wiedzy z zakresu sztuki i dyplomacji odznaczał się nieprzeciętnymi uzdolnieniami muzycznymi. Podstawowe wiadomości z tego zakresu zdobył w okresie pobytu w jezuickich konwiktach w Pradze i Grazu. Zamiłowania do wykonywania katolickiej pieśni religijnej starał się wszczepić swoim neofickim parafianom w Retz. Dla wzbudzenia wśród nich ducha modlitwy i pobożności realizował na co dzień średniowieczną maksymę mówiącą, że „kto śpiewa, ten dwa razy się modli”. Rozmodleniu nie sprzyjały obowiązujące od stuleci w muzyce kościelnej chorały gregoriańskie. Śpiew gregoriański rozbrzmiewał przed i po kazaniach, podczas okolicznościowych procesji i pielgrzymek, przy celebrowaniu Mszy Św., udzielaniu błogosławieństwa lub przy sprawowaniu liturgii pogrzebowej. Rozśpiewaniu wiernych także nie służyło istnienie od 1497 r. 101 śpiewników. Ograniczały się one jedynie do pieśni: wielkopostnych, eucharystycznych, ku czci Najświętszej Maryi Panny, poszczególnych świętych, śpiewów mszalnych i hymnów, śpiewanych z okazji ważniejszych świąt roku liturgicznego. Natomiast dawne tradycje wykonywania katolickich pieśni religijnych zupełnie zanikły pod koniec XVI stulecia, jako następstwo żywiołowego szerzenia się reformacji. Jej miejsce zajęła w czasach Cornera pieśń ewangelicka, mająca niekiedy charakter wulgarnej burleski.

Dla ściślejszego związania swoich wiernych z nową konfesją, Corner podjął się napisania śpiewnika pieśni katolickiej. Z wrodzoną sobie pasją badacza i poszukiwacza skarbów muzycznych, Corner rozpoczął systematyczną kwerendę w licznych klasztornych archiwach i zasobnych księgozbiorach, w wielu rodowych rezydencjach na terenie dolnej Austrii. Interesowały go przede wszystkim niepublikowane teksty pieśni i niedrukowane partytury z odległych stuleci. W swej pracy twórczej nie pomijał także bogatego materiału muzycznego, pochodzącego z przekazów, rytuałów obrzędowych i tradycji ludowej. Przy kompletowaniu wspomnianego śpiewnika, Corner nie ograniczał się jedynie do kopiowania materiału archiwalnego, ale także układał teksty wielu nowych pieśni, komponując do nich melodie i wykorzystując swoje muzyczne umiejętności i talent poetycki. Uchodził bowiem powszechnie za bardzo uzdolnionego kompozytora i poetę. Zasługi jego w tym zakresie zostały

nagrodzone wawrzynem poetyckim, którym go obdarzył cesarz Ferdynand II.

Owocem wieloletniej, żmudnej pracy badawczej był wydany w Fuhrcie w 1625 r. Wielki Śpiewnik Katolicki. Z jego tytułu wynika, że zawierał on 400 dawnych i nowych pieśni. Zamieszczone w nim pieśni mogły być wykonywane w zaciszu domowym, murach świątyni, a także podczas odbywanych procesji w ważniejsze święta roku liturgicznego. Jego nabyciem było zainteresowanych wiele osób, a nakład w krótkim czasie został całkowicie rozprzedany. Corner uwzględniając liczne pisemne prośby kierowane do niego od wielu osób, z różnych miejscowości, zdecydował się podjąć pracę nad kolejną edycją śpiewnika. O słuszności podjętej przez siebie decyzji Corner przekonał się podczas swej misji ewangelizacyjnej wśród mieszczan we Freistadzie, latem 1626 r. Wspomina o tym w listach kierowanych do rodziców. Informował w nich, że w organizowanych przez niego procesjach uczestniczyły tłumy ewangelików, dochodzące niekiedy do 10 tys. osób. Wiernych tego wyznania do udziału we wspomnianych procesjach skłaniała możliwość słuchania katolickich pieśni religijnych.

Pracę nad kolejną edycją śpiewnika Corner rozpoczął jesienią 1626 r. Trwała ona 5 lat. Nowe i poszerzone wydanie ukazało się drukiem w 1631 r. W przedmowie do tego wydania Corner odnotował, że zamieszczone we wspomnianym śpiewniku pieśni były przeznaczone zarówno dla młodzieży, jak i dla starszych. Osobom, które niedawno wróciły na łono Kościoła, miał on umożliwić powrót do dawnej praktyki śpiewania pieśni katolickiej, jak to czynili przed swoją apostazją. W dalszej części przedmowy Corner stwierdza, że miłemu i nastrojowemu charakterowi zamieszczonych w nim pieśni nie mogą się oprzeć osoby pochodzenia szlacheckiego, pełniące ważne i odpowiedzialne stanowiska państwowe, a nawet zwykli niegodziwcy.

Według Cornera katolicka pieśń religijna jest związana z losem człowieka, począwszy od kołyski po grób. Stanowi ona część składową posługi religijnej duchownych w sprawowanych przez nich obrzędach religijnych. Słysząc ją w królewskich komnatach i pałacach, na polu bitewnym, uprzyjemnia trud wędrowca uparcie zdążającego do wyznaczonego celu, nucą ją strażnicy czuwający nad bezpieczeństwem ludzkich siedzib, towarzyszy ciężkiej i znoјnej pracy rolnika i rzemieślnika.

Jej wdzięczne tony łagodzą wszelkie stany przygnębienia, spowodowane różnymi duchowymi i cielesnymi cierpieniami, koją troski i kłopoty dnia codziennego, przywracają spokój wewnętrzny i usuwają łyzy. Nowa edycja wspomnianego śpiewnika liczyła 526 tekstów pieśni i 276 melodii. Wśród nich znalazło się 19 tekstów pieśni i 16 melodii ewangelickiej proveniencji. Z tego tytułu zapewne śpiewnik ten można było spotkać także w licznych ewangelickich świątyniach na terenie całych Niemiec, a także i Śląska. Po śmierci autora w 1648 r. śpiewnik miał jeszcze pięć edycji.

Corner, jeden z wielu zapomnianych Ślązaków, ze względu na swoje gruntowne wykształcenie był zaliczany przez ówczesnych do elity intelektualnej swej epoki. Jego wszechstronną erudycję wysoko cenili ówcześni władcy monarchii austriackiej, obdarzając go zaszczytnymi godnościami państwowymi. Jako duszpasterz nie ograniczał się jedynie do przekazywania swym neofickim parafianom podstawowych prawd wiary, ale podejmował liczne próby, zmierzające do rozmnożenia swych wiernych. Do tego celu zmierzał przy propagowaniu wśród nich katolickiej pieśni religijnej. W tym zakresie kierował się dewizą, że każdy akt pobożności należy wysławiać przy pomocy katolickiej pieśni religijnej. Dzięki jego muzycznemu wykształceniu i pasji badawczej ukazał się drukiem Wielki Śpiewnik Katolicki. Było to pionierskie przedsięwzięcie w obszarze języka niemieckiego. Dzięki temu wydawnictwu zapomniana od końca XVI w. katolicka pieśń religijna na nowo zaczęła przeżywać swój renesans. Znaczący wkład Cornera w animację katolickiej pieśni religijnej XVII w. zasługuje w pełni na wydobywanie wielowiekowego zapomnienia postaci słynnego jeleniogórzanina.